

JERZY STARNAWSKI

ur. 1922; Guzówka



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, KUL, rektorzy, Jacek Woroniecki, Czesław Sokołowski, Józef Kruszyński, Antoni Szymański

Przedwojenni rektorzy KUL-u

[Gdy] był rektorem ojciec Jacek Woroniecki, on miał troszkę taką niewyparzoną gębę czasem i wtedy, kiedy Doktorem Kościoła zostawał niejaki Bellarmin, pierwszy jezuita Doktor Kościoła, [to] ojciec Jacek Woroniecki powiedział na jakimś zebraniu, że tak nisko jeszcze Kościół nie upadł, żeby Bellarmina robić Doktorem Kościoła. Postarano się o to, żeby się o tym dowiedział Watykan i Watykan przysłał dymisję dla Woronieckiego. Jeden z rektorów, biskup Sokołowski, po prostu sobie uciekł nocą z jakich powodów z rektorstwa do Siedlec. On był sufraganem w Siedlcach, tylko był urlopowany dla prowadzenia KUL-u, no i wrócił sobie do Siedlec, zrezygnował z rektorstwa. Potem [księża] Szymański i Kruszyński nie lubili się bardzo. Kruszyński był rektorem najpierw, był politycznie źle widziany w rządzie sanacyjnym, bo był związany ze Stronnictwem Narodowym i nawet było powiedziane, że dopóki Kruszyński będzie rektorem, to KUL nie może liczyć na pełne prawo. Wtedy Kruszyński ustąpił po dwóch kadencjach i [rektorem] został Szymański, [który] był piłsudczykiem. Szymański administracyjnie stał lepiej, postawił KUL. Kruszyński był sympatyczniejszą postacią, ale nie był wybitny i nie miał zdolności administracyjnych. Szymański w ostatniej fazie zaczął się interesować Humanistyką, ale przedtem to tylko Wydział Prawa to było jego oczko w głowie. Pozyskano parę nowych sił, otworzono Katedrę Germanistyki i przyszedł bardzo dobry profesor Sawicki z Warszawy, Niemcy go wykończyli, w [19]44 roku stracony. Następnie na miejsce zmarłego Szobera [przyszedł] Milewski, tylko tyle, że on objął dopiero po wojnie. Manteuffel to była dobra siła, tylko że on krótko wykładał w KUL-u i właściwie niewiele dał KUL-owi, bo siedział cały czas w Egipcie na wykopaliskach, bo to był profesor papirologii potem we Lwowie, po wojnie był już w Warszawie. Ja Manteuffela słyszałem raz – to był wspaniały uczony. Na miejsce Hahna, który odszedł na emeryturę, przyszedł Birkenmajer. On był przedtem w Ameryce przez dwa lata, tam był kontraktowym profesorem, dostał katedrę w KUL-u w [19]39 roku i przyjechał do

Polski, ale jako oficer wziął udział w kampanii wrześniowej i poległ, na tym się skończyło. Książka Pastuszka w ostatnim momencie pozyskał dla Wydziału kilka sił.

Data i miejsce nagrania	2006-04-28, Łódź
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"